

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 18 października 2019 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt III C 2011/17, Sąd Okręgowy (...) udzielił zabezpieczenia w postępowaniu o rozwód oskarżonej M. J. (1) i R. J., w ten sposób, że małoletnie dzieci stron M. J. (2) i A. J. mieli mieszkać z oskarżoną, a oskarżony miał ustalone kontakty z nimi m.in. w każdą drugą i czwartą sobotę i niedzielą miesiąca, w godzinach od 10.00 do 19.00, z tym, że oskarżona miała przywozić dzieci do domu oskarżonego. W dniu 10 lutego 2018 r. oskarżona przyjechała wraz z dziećmi do domu zamieszkałego przez jej męża w C. przy ul. (...). Oskarżona wprowadziła dzieci do domu, zaczęła szukać swoich rzeczy w mieszkaniu i chciała je zabrać, oskarżyciel prywatny zaprotestował. Oskarżona zdenerwowała się, uderzyła i popychała męża oraz drapała go paznokciami. W ten sposób żona oskarżyciela prywatnego spowodowała u niego powierzchowny uraz szyi po stronie prawej oraz dwa zadrapania skóry u podstaw kciuka lewego. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów R. J. na czas poniżej 7 dni. Pokrzywdzony musiał zakleić rany na ręce plastrem, dolegliwości i ból odczuwał przez ponad tydzień.

Dowód:

- zeznania R. J. (k.1v-2,65-66,82 akt 2 Ds. 683.2018,78-79),
- zeznania H. M. (k.14 akt 2 Ds. 683.2018,79),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.97-98 akt 2 Ds. 683.2018,77v-78),
- odpis postanowienia (k.60-61 akt 2 Ds. 683.2018),
- obdukcja lekarska (k.6),
- opinia biegłego (k. 7,100-101),
- dokumentacja fotograficzna (k.99).

Oskarżona podczas postępowania przygotowawczego w sprawie 2 Ds. 683.2018 nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i złożyła wyjaśnienia (k.97-98). Stwierdziła, że w listopadzie 2017 r. wystąpiła o rozwód jej małżeństwa z oskarżycielem prywatnym. W dniu 2 stycznia 2018 r. mąż wymienił zamki w drzwiach i uniemożliwił jej korzystanie z domu w C.. W dniu 10 lutego 2018 r. przywiozła do tego domu dzieci na widzenie z mężem, mąż zaczął się awanturować i agresywnie zachowywać, zabrał jej telefon i rzucił ze schodów. Mąż uszkodził jej rękę, nogę i przyciął palce lewej ręki w drzwiach. Zaprzeczyła, żeby w jakikolwiek sposób uderzyła męża lub spowodowała u niego obrażenia ciała. Podczas rozprawy również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.97-98). Podała, że w dniu 10 lutego 2018 r. przywiozła dzieci do domu w C., mąż zachowywał się w stosunku do niej agresywnie, wyrwał jej telefon, spowodował uraz ręki, podudzia i paliczek lewej ręki. Ona nie spowodowała u męża urazu szyi, ani zadrapania.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w części, w której opisała, że strony pozostają w konflikcie na tle rozwodu, w dniu zdarzenia przywiozła dzieci do miejsca zamieszkania oskarżonego i doszło do sporu z mężem. Ta część wyjaśnień oskarżonej jest logiczna i zgodna z zeznaniami oskarżyciela prywatnego (k.1v-2,65-66,82 akt 2 Ds. 683.2018,78-79). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonej, w której stwierdziła, że nie spowodowała o męża obrażeń ciała. Ta część wyjaśnień oskarżonej jest nielogiczna i sprzeczna z zeznaniami pokrzywdzonego (k.1v-2,65-66,82 akt 2 Ds. 683.2018,78-79), H. M. (k.14 akt 2 Ds. 683.2018,79), obdukcją lekarską (k.6), opinią biegłego (k. 7,100-101) i

dokumentacją fotograficzną (k.99). Należy zwrócić uwagę na to, że to oskarżona przyjechała do domu zajmowanego przez oskarżonego, miała zostawić dzieci by spotkały się z ojcem, przy czym długość spotkania została ustalona przez Sąd na okres od godziny 10.00 do godziny 19.00 (k.60-61 akt 2 Ds. 683.2018). Oskarżona wiedziała zatem, że powinna umożliwić oskarżonemu nawiązanie kontaktu z dziećmi i nie zakłócać tego spotkania. W tej sytuacji zabieranie rzeczy, przeszukiwanie szaf i wynoszenie rzeczy do samochodu zaburzało spokojny przebieg spotkania. Oskarżyciel prywatny doznał niewielkich, ale widocznych obrażeń ciała (por. opinia biegłego lekarza z k.6). Nie mógłby doznać tych obrażeń, gdyby nie doszło do kontaktu fizycznego stron. Należy zwrócić uwagę, że widoczne obrażenie ciała w postaci zadrapania naskórka dłoni musiało powstać w sytuacji, gdy oskarżona zaatakowała oskarżyciela prywatnego (por. dokumentację fotograficzną z k. 99).

Oskarżyciel prywatny R. J. zeznał podczas postępowania przygotowawczego w sprawie 2 Ds. 683.2018 w trakcie pierwszego przesłuchania (k.1v-2), że rozwodzi się z żoną, mieszka w C., żona wyprowadziła się z jego domu, Sąd ustalił terminy kontaktów z dziećmi, przypadają one m.in. w dniu 10 lutego 2018 r. Żona przywiozła dzieci, jednak weszła do domu i zaczęła szukać rzeczy, które jak twierdziła należały do niej. Prosił ją, by opuściła dom, żona popychała go i szarpała, powtarzała, że był to również jej dom. Wyszedł z domu, chcąc by żona wyszła za nim, opuścili dom, wszedł do niego z powrotem, a żona została na zewnątrz. Na skutek szarpania przez żonę miał zadrapanie dłonie. Podczas kolejnego przesłuchania (k.65-66 akt 2 Ds. 683.2018) zeznał, że w dniu 10 lutego 2018 r. żona przywiozła dzieci na widzenie, wprowadziła je i zaczęła zabierać rzeczy z szafy, później podeszła do niego, zażądał by opuściła dom, ona zaczęła go popychać i odpychać. W wyniku jej zachowania miał podrapane ręce. W trakcie przesłuchania jako podejrzany w sprawie zawiadomienia złożonego przez żonę (por. k. 79 akt 2 Ds. 683.2018) złożył wyjaśnienia, które są zbieżne z jego zeznaniami. Podczas rozprawy oskarżyciel posiłkowy zeznał (k.76-77), iż w dniu 10 lutego 2018 r. żona była zobowiązana do przywiezienia chłopców do jego miejsca zamieszkania w C. i pozostawienia ich pod jego opieką pomiędzy godziną 10.00 i 18.00. Żona przyjechała po wyznaczonej godzinie, weszła do domu z dziećmi, zbierała naręcza ubrań z przedpokoju. Poprosił ją, żeby opuściła dom. Żona wpadła we wściekłość, chciała go pobić, uderzała go pięściami. Wyprowadził ją z domu, wrócił i zamknął drzwi.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżyciela prywatnego, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, zeznaniach H. M. (k.14 akt 2 Ds. 683.2018,79), obdukcji lekarską (k.6), opinii biegłego (k. 7,100-101) i dokumentacji fotograficznej (k.99). Należy zwrócić uwagę, że obrażenia ciała oskarżyciela prywatnego odpowiadają opisowi działania oskarżonej odnośnie użytej siły fizycznej jak i skutków jej działania. Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z opinią biegłego sądowego (k. 7) oskarżyciel prywatny doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu szyi i zadrapania skóry u podstawy kciuka lewego (k.7), a obrażenia te odpowiadają sposobowi użycia przemocy wskazanego przez pokrzywdzonego.

H. M. zeznała w toku sprawy 2 Ds. 683.2018 (k.14), że M. przyjechała z dziećmi, weszła do domu i zaczęła zabierać rzeczy, R. prosił ją, żeby tego nie robiła. M. zaczęła się szarpać z mężem, popychała go, a po zdarzeniu zobaczyła, że R. miał podrapane ręce. Podczas rozprawy zeznała (k. 79), że M. przyprowadziła dzieci i chciała wejść do mieszkania, podrapała męża. Następnie oboje wyszli na dwór i R. zamknął drzwi. Pokrzywdzony miał na ręce bandaż i plaster.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, zeznaniach oskarżyciela prywatnego, obdukcji lekarską (k.6), opinii biegłego (k. 7,100-101) i dokumentacji fotograficznej (k.99). Należy zwrócić uwagę, że oskarżyciel prywatny doznał w dniu zdarzenia niewielkich, aczkolwiek widocznych obrażeń ciała. Odpowiadają one obdukcji lekarskiej (k.6), opinii lekarza sądowego (k. 7) i dokumentacji fotograficznej (k.99).

Opinia sądowno-lekarska z k. 7,100-101 jest jasna i pełna, została sporządzona przez specjalistę z dziedziny zdrowia ludzkiego i jego zaburzeń, a biegły udzielił przekonywujących odpowiedzi na wszystkie pytania. Należy zwrócić uwagę, że biegły nie przekonał obrońcy oskarżonej o tym, że jednym z obrażeń pokrzywdzonego był powierzchowny uraz szyi po stronie prawej (k.7), mimo że lekarz, który zbadał nie stwierdził w bezpośrednim badaniu śladów obrażeń na szyi poszkodowanego (k.6). Biegły nie badał pokrzywdzonego, opierał się tylko na dołączonej dokumentacji lekarskiej i zawiadomieniu o przestępstwie, jak wynika z opinii. Natomiast stwierdzenie urazu szyi nie jest bezpodstawne, bo

pokrzywdzony podczas wizyty lekarskiej w dniu 12 lutego 2018 r. podał, że był m.in. uderzony w szyję (k.6). Biegły lekarz ma stosowną wiedzę by ocenić, czy uderzenie we wrażliwą część ciała jaką jest szyja może spowodować uraz szyi, nawet jeśli uderzenie nie pozostawiło wyraźnych śladów na ciele. Niewątpliwie natomiast zadrapanie było dobrze widoczne (por. zdjęcia z k. 99), było to naruszenie ciągłości skóry i niewątpliwie spowodowało naruszenie czynności ciała na okres do 7 dni. Biorąc powyższe pod uwagę, opinia ta stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k. 101v został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Biorąc pod uwagę powyższe wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonej czynu nie budzą wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżyciel prywatny i oskarżona prowadzili proces rozwodowy, nie potrafili uzgodnić warunków rozwodu satysfakcjonujących obydwie strony, na tym tle doszło między nimi do konfliktu, tym bardziej, że nie potrafili porozumieć się odnośnie dzieci i wspólnego majątku. W dniu 10 lutego 2018 r. oskarżona przywiozła dzieci do domu zajmowanego przez męża, zaczęła jednak zabierać rzeczy, które należały do niej. Spowodowało to protest oskarżyciela prywatnego, który podniósł, że nie był to właściwy czas na wydawanie rzeczy. Oskarżona wówczas zdenerwowała się i zaatakowała fizycznie męża, uderzając go rękoma, popychając i drapiąc paznokciami po lewej ręce. Obrażenia te spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7 (k.7).

Nie może zatem budzić wątpliwości, że oskarżona dopuściła się przestępstwa określonego w art. 157 § 2 k.k., gdyż działając umyślnie spowodowała u oskarżyciela prywatnego obrażenia ciała na okres poniżej 7 dni.

Należy rozważyć czy zachowanie oskarżonej, oprócz przesłanek wyżej omówionych, spełnia inne warunki, od których zależy karalność czynu. Zgodnie bowiem z art. 1 § 2 k.k. nie każde naruszenie normy prawa karnego jest przestępstwem, a jedynie taki czyn zabroniony, którego stopień społecznej szkodliwości jest wyższy niż znikomy.

Społeczna szkodliwość czynu to karygodność określonego zachowania, przesłanki oceny stopnia tej szkodliwości określone są w art. 115 § 2 k.k. i zależą od rodzaju i charakteru naruszonego dobra, rozmiarów wyrządzonej lub grożącej szkody, sposobu i okoliczności popełnienia czynu, wagi naruszonych obowiązków, postaci zamiaru i motywacji sprawcy. Oskarżona naruszył normę prawną chroniącą zdrowie ludzkie, zlekceważyła wolę ustawodawcy i słusne interesy pokrzywdzonego. Działanie oskarżonej spowodowało niewielką realną szkodę, gdyż dotyczyło spowodowania powierzchownego urazu szyi i dwóch niewielkich zadrapań skóry w okolicy podstawy kciuka lewego. Oskarżona działała umyślnie, z zamiarem bezpośrednim wyrządzenia krzywdy mężowi, ale działanie to wynikało z niewyjaśnionych kwestii małżeńskich i majątkowych. Podkreślić należy, że działanie oskarżonej było incydentalne, wynikało z krzywdzącego jej zdaniem zachowania męża wobec niej, który nie podejmował rozmów, by wydać jej rzeczy i rozżalenia, że postępowanie rozwodowe długo trwało i nie zakończyło się dotychczas w sposób zgodny z jej oczekiwaniami. Obrażenia ciała jakich doznał pokrzywdzony mogą być przez niego oceniane jako dolegliwe i krzywdzące, ale obiektywna ich ocena wskazuje na to, że dotyczyły niewielkich zadrapań i dolegliwości szyi. Ponadto pokrzywdzony podczas ataku żony potrafił skutecznie wyprowadzić ją z domu, unikając dalszej nieprzyjemnej sytuacji.

Wyżej wymienione przesłanki oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu świadczą o tym, że czyn będący przedmiotem niniejszej sprawy charakteryzował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z treścią przepisu powołanego w punkcie II wyroku, uznając że oskarżona powinna być świadoma tego, że podjęcie bezprawnego zamachu na dobra prawnie chronione prowadzi co najmniej

do zwrotu pokrzywdzonemu poniesionych kosztów postępowania. Powinno to również przekonać ją o nieopłacalności i niecelowości popełnienia podobnego czynu w przyszłości.